

ANTONI CZECHOW

MEWA



Lwowski Teatr Woskresinnia



MEWA

Na podstawie sztuki Antonego Czechowa

Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego "Biała Wieża" w Brześciu (Białoruś).

Scenariusz i reżyseria **Jarosław Fedoryszyn**

Dekoracja i kostiumy **Alla Fedoryszyna**, współpraca reżyserska i światło **Krzysztof Dubiel**, dźwięk **Mykoła Kszanowski**, Projekcje video **Andrij Kogut**.

Występują: **Nataliya Marchak / Maria Kovalik, Nataliya Lukashonok, Galina Strychak, Petro Mykytiuk, Volodymir Gubanov, Volodymir Chukhonkin, Taras Yurychko, Yuriy Philipchuk / Oleksandr Chekmarov, Evgeniy Petrov, Yaroslav Kornichuk / Yuriy Shorobura.**

Po sukcesie, jaki odniósł plenerowy spektakl *Wiśniowy Sad* zrealizowany na podstawie arcydzieła Antoniego Czechowa, Teatr Woskresinnia sięga do literackiego wyznania genialnego pisarza; jednej z najbardziej wzruszających, najbardziej ujmujących biografii, którą przedstawił w dramacie *Mewa*. Premiera *Mewy* odbyła się w 1896 r., a obecni na niej recenzenci wypowiedzieli się dość jednoznacznie: „Sztuka Czechowa sprawia przynębiające wrażenie; we wszystkich postaciach wyczuwa się dekadencją degenerację”; „Jest to sztuka bardzo źle pomyślana i nieudolnie skomponowana; o treści nader dziwacznej; a raczej całkiem bez treści. Każdy akt pełen beznadziejnej nudy, fałszu, nieznajomości życia i uczuć. *Mewa* to jakiś galimatias w kiepskim kształcie dramatycznym”. Zachowania bohaterów sztuki są niedookreślone, jednakowoż teatr Woskresinnia zachowuje atmosferę Teatru Czechowa, a reżyser gra na odczuciach widów i ich wyobraźni. Odsyła publiczność do sztuk Szekspira i spektakli *Nekrośiusa*. Barwnymi obrazami snuje opowieść o młodych artystach i o odmiennym spojrzeniu na życie. Jest też o starszym pokoleniu, gorliwie strzegącym swoich dawnych przywilejów, o niesłychanej miłości, o poszukiwaniu sensu życia, także w sztuce. Fajerwerki, ogień i projekcje wideo uzupełniają widowiskowość spektaklu. *Przedstawienie bez słów, trwa 60 minut.*

Akcja sztuki rozgrywa się na wsi w carskiej Rosji na przełomie XIX i XX w. Goście na folwarku nudzą się: denerwują się drobnymi przytykami i zamieniają sobie nawzajem życie w piekło. Syn aktorki Ireny Arkadiny, Konstanty Gawryłowicz Trieplew, pragnie zostać pisarzem. Napisał drobną sztukę teatralną, która ma zostać odegrana wieczorem na prowizorycznej scenie przed gośćmi. Główną rolę ma zagrać Nina – ukochana i muza Konstantego. Trieplew cierpi pod wpływem ciągłej krytyki matki, która wątpi w jego talent literacki. Jej przyjaciel, Borys Aleksiejewicz Trigorin, również jest pisarzem i osiągnął już znaczne sukcesy. Matka wciąż się na niego powołuje, gdy chce osłabić wiarę w siebie i swoją pracę Konstantego. Podczas wystawiania sztuki Trieplewa dochodzi w końcu do skandalu, między matką a synem dochodzi do kłótni. Coraz bardziej widać, że Nina odczuwa sympatię do Trigorina, do jego uroku i sukcesu, którego Trieplew dotąd nie może osiągnąć. Gdy Arkadina i Trigorin wyjeżdżają z powrotem do Moskwy, Nina opuszcza Trieplewa i przyłącza się do Trigorina, aby odtąd grać u jego boku. Mijają dwa lata i Trieplew jest odnoszącym sukcesy pisarzem, ale odczuwa samotność. Nieoczekiwanie znowu pojawia się Nina. Rozczarowana Trigorinem, opuściła go. Jako aktorka osiągnęła tylko nieznaczny sukces. Wyobrażała sobie życie w Moskwie zupełnie inaczej. Próbując spełnić swoje marzenia, poniosła klęskę. Mimo to nie chce wrócić do Trieplewa i porzuca go ponownie. Trieplew wprawdzie odniósł upragniony sukces jako pisarz, ale doznał porażki w rzeczywistości. W finale Konstanty popełnia samobójstwo strzelając do siebie z pistoletu.

Czy Mewa ukazuje prawdy w inny sposób, które są gdzie indziej niedostępne? Czy dotyka istoty rzeczy, określa jakiś sposób autopoznania? Czy w imię sztuki można krzywdzić innych, bo etyka nie jest ważna i należy ją odrzucić jak „przesady światła ćmące”? Czy warto poświęcić się dla twórczości? I czy możliwe jest wyjście poza stwierdzenie, że życie jest ciężkie i bez sensu? Czy „nowe formy” – przekraczanie kolejnych granic estetycznych, obyczajowych i mentalnych są zapowiedzią odkrycia tajemnicy? Czy są jedynie obliczone na skandalizowanie i szokowanie publiczności? Mewa Teatru Woskresinnia jest spektaklem, po którym Widz nie pozostanie obojętny.

Kontakt z menedżerem (PI)

tel. kom. +48 601 097 695 | fax +48 12 262 00 15

e-mail: teatr@voskresinnia.eu | www.voskresinnia.eu

Podcinanie skrzydeł w środku miasta. Konflikty pokoleniowe, dysonanse marzeń i niespełnień, polaryzacje celów i metod ich osiągania. Paleta problemów, jakie w sekwencji dramatycznych wpisał Antoni Czechow, była postrzegana zanim my, współcześni, zaczęliśmy uznawać je za wyjątkowy kłopot „naszych czasów”. Zobaczyliśmy to na własne oczy w Zabkowicach Śląskich w trakcie – sygnalizowanego w serwisie #dzieje_sie_teraz – spektaklu „Mewa”. Przybyli do nas artyści Teatru Woskresinnia ze Lwowa połączyli nurt komediowy odziany w typową dla teatru ulicznego dominację widowiskowości z nieco zawoalowanym strumieniem tragicznym ujawniającym się bardziej w niektórych „stopklatkach”, efektach wizualnych widocznych na wielkim ekranie czy towarzyszącym pewnym scenom. Widowisko obyło się bez słów, wyciągnięto z tekstu jego ośnowę i tę przełożono na język gestów, rekwizytów i tła muzycznego. Taka operacja jest wielce ryzykowna, ale też dobrą stroną manewru jest otwarcie widzom sporej przestrzeni własnej interpretacji. Zapewne jakaś część zabkowickiej publiczności konsumowała wspomniane już aspekty ludyczne. Pomiędzy widzami słychać było żywe reakcje i komentarze, potwierdzające to, że musi się coś dziać, musi ekscytować lub mocno zaskakiwać, aby zwrócić uwagę. Bardziej finifyjnie tkane fragmenty, wymagające skupienia na konkretnym geście i widzeniu jego tła czy kontekstu, jest zawsze trudniejsze, ale i ten wysiłek aktorów nie poszedł na marne. Ludzie szeptem albo mimiką też reagowali na kolejne etapy narracji. Jak można mniemać z refrenicznie powtarzających się scen „uskrzydlenia” i „podcinania skrzydeł” motywem przewodnim przedstawienia, a może nawet jego przesłaniem była przestroga przed odbieraniem komukolwiek woli i środków do zmieniania siebie i otaczającego świata. *Info Zabkowice4YOU*

Zbliżonego tematu dotykała też „Mewa” w wykonaniu teatru Woskresinnia, ponieważ Czechow opisał życiowe perypetie Konstantego Gawryłowicza Triplewa. Ten pragnący zostać pisarzem młody człowiek ma już za sobą pierwsze próby literackie, ale jest ciągle zniechęcany do pisania: zarówno przez swą matkę, znaną aktorkę, jej przyjaciela, już uznanego pisarza, a nawet swą ukochaną, która w końcu go opuszcza. Tę, momentami wręcz tragikomiczną opowieść, zakończoną samobójstwem głównego bohatera, który w końcu odnosi sukces, ale nie potrafi żyć bez miłości, ukraiński teatr przetworzył w widowisko uliczne bez dialogów, wykorzystując tylko aspekt wizualny www.4lomza.pl

W spektaklu wszystko jest symboliczne i nie ma zbędnych szczegółów: za pomocą podpisów opisywany jest stan umysłu bohaterów, wraz z fajerwerkami wybuchają uczucia u bohaterów, muzyka pomaga widzowi poczuć emocje bohaterów. Nie tylko u Niny, ale również u Konstantego, a następnie u Arkadiej i u innych bohaterów przedstawienia pojawiają się skrzydła. Z takim nieudanym życiem również są mewami. Żeby wzlecieć, potrzebują ognia w duszy – kroku w stronę pełni radosnego życia i sztuki. Niestety płomień dogasa. Nawet nie zdążył zapłonąć pełnym blaskiem. Bohaterowie spektaklu gaszą ten ogień, tak jak Trigorin marnuje życie Niny Zariecznej („...wolną i szczęśliwą dziewczynę, zobaczył i nie mając nic lepszego do roboty zmarnował ją”). Jeden Treplew próbuje walczyć, wierzy, że ludzie potrzebują nowego teatru, nowych form. Rozdaje skrzydła, jego wysiłki jednak pozostają daremne – dziwny ten taniec ze zwęglonymi skrzydłami. Czy to symbol upadku nadziei? Brakuje woli tworzenia, to już występki. I mewy, symbole wolności, mszczą się. Starcy nadal noszą swoje ciężkie worki, dorobek dostatecznego życia, Nie chcą się z nim rozstać. Nie sądzą, że na końcu drogi, pozostaną tylko szkielety – szczątki po ludzkich namiętnościach i niespełnionych marzeniach. *Belaruski Partizan*

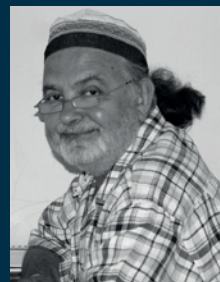
Podstawę spektaklu stanowi fabuła dramatu Czechowa o tej samej nazwie na temat relacji Konstantego Treplewa i Niny Zariecznej. Mewa występuje jako symbol samotnego nieszczęśliwego ptaka, skazanego na nieustanne krącenie z krzykiem nad wodą. Główna bohaterka Nina Zarieczna utożsamia się z taką mewą. Uliczna „Mewa” jest zbudowana na kontrastach. Przez chwilę aktorzy myją się w łaźni i chłuszczą się nawzajem witkami, a w następnym epizodzie kobieta w żałobie spaceruje po placu w czarnym ubraniu. W niezwykłym, ale całkiem zrozumiałym języku lwowski zespół opowiedział nam swoją interpretację historii Czechowa. *Irina Botvina, Brestskaja Gazeta*





Lwowski Teatr Woskresinnia założony w 1990 roku przez zmarłego w 2020 roku Jarosława Fedoryszyna – absolwenta reżyserii Instytutu Teatralnego w Charkowie i moskiewskiego GITIS. Od momentu powstania teatr bardzo szybko podbił serca lwowskiej publiczności prezentując światową dramaturgię, która dotąd nie była wystawiana na scenach dramatycznych Ukrainy. Krok po kroku, wypracowywano własną, charakterystyczną formułę sceniczną, łączącą tradycyjne psychologiczne aktorstwo z nowatorską formą plastyczną. Każda premiera dla Jarosława Fedoryszyna była poszukiwaniem od zera najwłaściwszych środków wyrazowych i budowaniem formuły teatru, bliskiego sercu, i wyrażającego niepokój czasów w jakich przyszło mu żyć i tworzyć. Artyści Teatru Woskresinnia w ciągu swojego ponad trzydziestoletniego istnienia, prezentowali swoje spektakle w całej Ukrainie. Chętnie zapraszani do Polski brali udział w największych festiwalach teatralnych m.in. we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Kaliszu, Warszawie. Spektakle wystawiali w Szkocji, Serbii, Słowenii, Niemczech, Rosji, Turcji, Białorusi, Austrii, Egipcie, Słowacji, Korei Pd., Hiszpanii, Czechach, Włoszech, Iranie, Belgii, Chorwacji, Węgrzech, Rumunii, Gruzji, Armenii, Litwie, Tajwanie. Wszystkie spektakle mają własny charakter, są efektowne, ale nie efekciarskie i prezentują wysoki kunszt sztuki aktorskiej. Do niebывale interesujących inscenizacji widzowie i krytyka zgodnie zaliczyli *Trzy siostry* Czechowa, *Drogę do Damaszku* Strindberga, *Gigantów z Gór* Pirandella, *Hioba* Karola Wojtyły, *Zwiastowanie* Claudela, *Zachodnią Przystań* Koltesa, *Oszalałego z miłości* Sheparda, *Szarańczę* Sribjanowicz, *Pod drzwiami* Borcherta, *Taniec Życia* Olesia, a ostatnio *Sierpień w hrabstwie Oasage* Tracy Letts i *Kształt rzeczy* Neila LaBute. Od 1996 roku Woskresinnia specjalizuje się w realizacji przedstawień plenerowych. Rozmach i widowiskowość spektakli, połączone z mistrzowską grą aktorską przyniosły Teatrowi rozgłos i uznanie publiczności. Do najgłośniejszych przedstawień scenicznych doszły plenerowe spektakle wyreżyserowane przez autora scenariuszy Jarosława Fedoryszyna: *Fiesta Baryliefa*, *Święte i Grzeszne*, *Danylo Halicki*, *Hiob*, *Marzenia*, *Gloria*, *Wiśniowy Sad*, *Spotkać Prospera*, *Misterium Pinsla* (*Bal geniusza*), *Testament Szewczenko*, *Mewa* i ostatnio *Echo planety* i *Pas de dux*. Teatr Woskresinnia dzięki tym realizacjom stał się niekwestionowanym liderem teatru ulicznego Ukrainy. W 2010 roku w dowód uznania osiągnięć artystycznych Ministerstwo Kultury Ukrainy nadało Teatrowi wysoce prestiżowy status Teatru Akademickiego.

Jarosław Fedoryszyn (1955 - 2020) - Założyciel i do 2020 roku dyrektor naczelny i artystyczny teatru, aktor, reżyser. Absolwent (1976 r.) Instytutu Teatralnego im. Iwana Kotliariwskiego w Charkowie, Moskiewskiego Instytutu Sztuki Teatralnej - GITIS (1990 r.) i warszawskiej Cinema School (1991 r.) w klasie Krzysztofa Zanussiego. Inicjator Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego *Złoty Lew* (1992). Reżyserował w Ukrainie, Polsce, Węgrzech, Rosji, Anglii. Był inscenizatorem widowisk w trakcie licznych ukraińskich festiwali teatralnych i ważnych wydarzeń Lwowa (spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, ceremonii otwarcia stadionu na Euro 2012). Wyróżniony przez prezydenta Juszczkę tytułem zasłużonego działacza sztuki Ukrainy. Zmarł w 2020 roku



Krzysztof Dubiel – dyplomowany menedżer kultury, producent, promotor, dyrektor teatru. Stypendysta „Arts International” Institute of International Education w Nowym Jorku, Stażysta Actors Theatre w Louisville, Kentucky (USA). Honorowy członek British Royal Legion w Szkocji (Inverness). W latach 1989 – 1992 dyrektor administracyjny, a w okresie 1992 – 1995 Dyrektor Naczelny Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze. W okresie 1989 – 1995 Dyrektor organizacyjny Międzynarodowych Festiwali Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze; w latach 1990 – 2008 Dyrektor Międzynarodowych Festiwali Teatrów Ulicznych w Jedlinie Zdroju; 1995 – 2005 – współpracownik i aktor Teatru KTO w Krakowie. 1999 – 2003 menedżer marketingu Teatru Bagatela w Krakowie; od 2003 – producent Kijowskiego Teatru Ulicznego KET (Ukraina). W latach 2005 – 2011 menedżer marketingu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie; 2003 Współautor projektu powstania Krakowskiego Teatru Varietes, 2011 – 2013 Koordynator merytoryczny europejskiego projektu teatralnego „Teatr 21 wieku. East meets West – West meets East”. W okresie 2013-2014 konsultant ds. marketingu i komunikacji społecznej Teatru Groteska w Krakowie. W latach 2014 -2016 Pełnomocnik Dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie d/s Marketingu i Komunikacji Społecznej i w latach 2016-2018 Tour Manager Jubileuszowego Projektu pt. „Wędrowanie” Teatru STU w Krakowie, a w latach 2020 -2021 Pełnomocnik Dyrektora Teatru Scena STU. Od 2003 – Menedżer Teatru Woskresinnia.

